

## **500 plus Gmina. To będzie spory wysiłek organizacyjny - mówi wójt Terespola**

**Wójt gminy Terespol Krzysztof Iwaniuk szacuje, że programem „Rodzina 500 plus” będzie objętych co najmniej trzy czwarte dzieci w jego gminie. - To będzie spory wysiłek organizacyjny - ocenia.**

Jak podkreśla Iwaniuk, na początku należy się liczyć ze sporym wysiłkiem organizacyjnym po stronie gmin. - Żeby to wyszło, musimy trochę „stać na baczność” i zaangażować pracowników opieki społecznej ale też szybko przyuczyć nowo zatrudnionych - zaznacza.

Wójt gminy Terespol przewiduje, że w związku z obsługą świadczeń w urzędzie gminy zostaną zatrudnione dwie nowe osoby. Zwraca uwagę na skalę wydatków. Do budżetu, który wynosi 22 mln zł, dojdą 4 mln zł, które będą wydawane przez opiekę społeczną.

Według szacunków urzędników w gminie mieszka 1200 dzieci (według danych GUS osób w wieku 17 lat lub mniej jest tam 1316) z czego 890 jest w rodzinach objętych świadczeniami pomocy społecznej. Stąd domniemanie, że wszystkie te osoby, nawet jeśli są jedynym dzieckiem, skorzystają z pomocy państwa. Przy pierwszym dziecku obowiązują progi dochodowe, są one jednak wyraźnie wyższe, niż w przypadku świadczeń rodzinnych (800 zł i 1200 zł).

Urzednicy oceniają więc, że trzy czwarte dzieci w gminie Terespol będzie objętych tym programem. To czy będzie ich więcej, wymaga dokładniejszych wyliczeń, do czego urząd się szykuje.

Iwaniuk zastrzega przy tym, że choć projekt ustawy został przyjęty przez rząd, musi jeszcze przejść przez parlament. Skoro więc nie jest zanany ostateczny kształt regulacji, trudno powiedzieć, ile dokładnie osób będzie objętych świadczeniem. Jak zaznaczył, sporo mogą wnieść akty wykonawcze, które nie są jeszcze znane.

- Musimy czekać, aż program stanie się prawem. Bardzo by nam zależało, skoro jest taka determinacja rządu, żeby jak najszybciej uchwalić ustawę, żebyśmy mogli się do tego wszystkiego właściwie przygotować - podkreślił.

Zwrócił uwagę, że wypłata świadczenia wynikającego z programu „Rodzina 500 plus” będzie zadaniem zleconym samorządom, na które gminy muszą otrzymać środki z budżetu państwa. - Pieniądze muszą faktycznie wpłynąć (...) Nie możemy wypłacić swoich i czekać na zwrot, musimy mieć środki na koncie. To też jest bardzo ważne, bo to jest tak duża kwota w naszym budżecie - zaznaczył.

Krzysztof Iwaniuk jest wiceprzewodniczącym Związku Gmin Wiejskich RP.

/kic/Serwis Samorządowy PAP

*Opublikowano: 2016-02-02 16:59*

**Uwaga!** Artykuł pochodzi z portalu internetowego [Serwis Samorządowy PAP](#).